Czego oko nie widziało

Obietnice dotyczące radości poza zasłoną

> Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże – 1 Kor. 2:9-10.

Studiując liczne obietnice dane przez Boga, znajdziemy niezwykłe słowa, które odnoszą się do przyszłości osób poświęconych w Wieku Ewangelii. Te ekscytujące obietnice opisują nowe i wspaniałe przywileje, jakie Bóg przewidział dla tych, którzy już w tym życiu chcą być ukształtowani na wzór Chrystusa. Nasz tematowy werset pokazuje, że te sprawy nie zostały objawione cielesnemu człowiekowi, lecz zostały zarezerwowane dla tych, którzy kochają Boga i pragną poszukiwać skarbów prawdy. Mimo to, nawet z pomocą Ducha Bożego, trudno jest zrozumieć głębokie znaczenie tego, co należy do przyszłości.

Wybór Oblubienicy

> „Słuchajże, córko, i spójrz, i nakłoń ucha: Zapomnij o ludzie swoim i o domu ojca swego! Król pragnie wdzięku twego, Pokłoń mu się, bo on jest panem twoim!” (Ps. 45:11-12).

Wybór Oblubienicy dla naszego Pana nie jest przypadkowym wyborem dokonywanym przez Boga. Poszukuje On ludzi charakteryzujących się pewnym zestawem cech, które są zgodne z charakterem Jego Syna. Cechy charakteru zgodne z dobrocią i czystością Jezusa są centralnym elementem powołania czynnego w Wieku Ewangelii. Przyszła Oblubienica ma „nakłonić ucha”. Ona słucha i słyszy słowa powołania. Psalmista opisuje piękno tkwiące w sercach i umysłach tych, którzy zostali wybrani,. Są oni pragnieniem Pana który wie, że mogą oni rozwinąć się jako Nowe Stworzenia.

Jak zostało to zaznaczone w omawianym wersecie, chodzi tu o tych, którzy chcą opuścić znajome sobie ziemskie więzi na rzecz wyższej i więcej znaczącej relacji między Oblubienicą, a Chrystusem. Jedność myśli między Oblubieńcem, a Oblubienicą jest gwarancją dopasowania podczas wspólnej pracy, a także utworzenia głębokiej i trwałej relacji.

Pełnia radości

> „Dasz mi poznać drogę życia, obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki” (Ps. 16:11).

Nawet najbardziej dojrzały Chrześcijanin nie może w pełni zrozumieć tego, co to znaczy mieć pełnię radości. Skoro Bóg obiecuje pokazać nam drogę życia, uzasadnione jest założenie, że w miarę jak nas prowadzi zbliżamy się do rzeczy, które przynoszą Mu radość. W tym miejscu warto jest zwrócić uwagę na obraz dotyczący Przybytku. Mieszkając w obozie, który jest obrazem świata, nie można mieć pełni Bożej radości. Światowe normy nie sprzyjają rozwojowi tej głęboko duchowej cechy. Po wejściu na dziedziniec, można obserwować składanie ofiar i w pewnie sposób je docenić. To z kolei niesie ze sobą pewną dozę radości, w miarę jak zwracamy uwagę na dzieło pojednania. Po wejściu do Miejsca Świętego, czyli do stanu zupełnego poświęcenia, Chrześcijanin doświadcza światła i korzysta z pokarmu, których źródłem jest specjalna relacja z Bogiem. Prowadzi to do wzrostu wiedzy i Nowego Stworzenia. Korzyści te są przedstawione w złotym świeczniku i chlebach pokładnych. Poczucie radości zaczyna wypełniać serce i kadzidło prawdziwego uwielbienia może wznosić się do Boga. Ustawiczny wzrost skutkuje tym, że Boże zasady zyskują na znaczeniu i stają się głębiej zakorzenione. To właśnie te zasady stanowią podstawę Bożej radości.

W miarę jak Chrześcijanin zbliża się do drugiej zasłony, coraz bardziej zbliża się do Boga. Z chwilą wejścia do Miejsca Najświętszego, znajdzie się w Jego rzeczywistej obecności. Wówczas osiągnięta zostanie pełna miara radości. Ten piękny obraz wskazuje nam zatem na fakt, że radość rozpoczyna się jeszcze w tym życiu, gdy poznajemy Boga i zasady, które uosabia.

Psalmista używa również ciekawego sformułowania „rozkosz po prawicy twojej na wieki”. Hebrajskie słowo „rozkosz” może być również tłumaczone jako „upodobanie”. Pan ma upodobanie w okazywaniu miłosierdzia (Ps. 147:11, BG). Zachwyca się pokorą swojego ludu (Ps. 149:4). Ma upodobanie w pokucie bezbożnych i obdarzaniu ich życiem (Ezech. 18:23). Czerpie wielką przyjemność z perspektywy przekazania Królestwa swemu „małemu stadku” (Łuk. 12:32). Upodobaniem Jego woli jest również przysposobienie synów przez Jezusa Chrystusa (Efez. 1:5). Są to niektóre z błogosławieństw, jakie Bóg z upodobaniem dzieli ze swoim ludem, rozkoszy życia prowadzonego według dobrych i szlachetnych zasad, radości serca wynikających z błogosławienia innych za ich pośrednictwem.

Na czym będzie polegać i jak będzie wyglądać możliwość przebywania w rzeczywistej obecności Boga? Tego teraz nie wiemy. Jednak gdy wchodzimy do pokoju, w którym przebywają nasi rodzice, którzy nas kochają, możemy się spodziewać ciepłego i gościnnego powitania. I chociaż nigdy nie byliśmy w rzeczywistej obecności Boga, to jednak spotkanie z Nim będzie jak powrót do domu, do miejsca o którym wiemy, że jesteśmy tam kochani i mile widziani, które zostało przygotowane specjalnie dla nas.

Nowe imię

> „Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego i już z niej nie wyjdzie, i wypiszę na nim imię Boga mojego, i nazwę miasta Boga mojego, nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga mojego, i moje nowe imię” (Obj. 3:12).

Ta cenna obietnica jest nieco przytłaczająca. Życie w pełni dla Pana związane będzie z ogromnymi obowiązkami w Królestwie. Członkowie Kościoła otrzymają stałe miejsce w świątyni Bożej i Nowym Jeruzalem. Czasami słyszymy o osobach opisywanych jako „filar” danej społeczności. Oznacza to, że taka osoba jest dobrze znana, szanowana, a także że przyczynia się ona do dobrobytu określonej społeczności. Dla Chrześcijan, funkcja „filaru” w świątyni Bożej związana będzie z podobnymi zadaniami. Oni też będą znani i szanowani, będą wnosić wielki wkład w dzieło Boże. Bóg da wyraz swemu uznaniu dla tych osób poprzez wypisanie na nich swego imienia i nazwy Nowego Jeruzalem. Przed osobami ubiegającymi się o najwyższą nagrodę w wysokim powołaniu leżą zatem niesamowite obowiązki i przywileje. Wypisanie na nich imienia Bożego wskazuje na to, że będą oni w pełni reprezentować Boga we wszystkich swoich działaniach. Będzie to wymagało tego, aby byli oni w pełni rozwinięci na podobieństwo Chrystusa.

Następnie Jan Objawiciel wskazuje, że Pan wypisze na nich swe „nowe imię”. Pastor Russell sugeruje, że w ten sposób imię Oblubieńca zostanie nadane również Jego Oblubienicy (R3970). Tak jak panna młoda przyjmuje nazwisko swego poślubionego małżonka, tak też niebiańska Oblubienica przyjmie imię swego ukochanego. Ta perspektywa powinna zainspirować nas do większej wierności, gdy oczekujemy na zaszczyt zjednoczenia z naszym Panem.

Korona żywota

> „Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota” (Obj. 2:10).

Na przestrzeni całego Wieku Ewangelii święci pańscy wiele wycierpieli za swoje oddanie wobec Boga. Obietnica zawarta pod koniec omawianego wersetu staje się tym bardziej istotna, gdy uświadomimy sobie, że dla wielu Chrześcijan wiara w Jezusa wiązała się z ryzykiem poniesienia męczeńskiej śmierci. Jest prawdopodobne, że wiele osób porzuciło wiarę ze względu na niezdolność do poradzenia sobie z takim prześladowaniem, podczas gdy inni, silniejsi w wierze, byli w stanie przezwyciężyć strach przed śmiercią. Chociaż obietnica korony żywota może być szczególnie istotna dla tych właśnie świętych, to ma ona również zastosowanie do wszystkich zwycięzców tego wieku. Ta korona jest opisana w Piśmie Świętym na wiele sposobów. „A teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście jego” (2 Tym. 4:8). „A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały” (1 Piotr. 5:4). Oznacza to, że korona ta charakteryzuje się sprawiedliwością, chwałą i życiem.

Apostoł Paweł opisuje kryteria, których Pan używa przyznając tak wielka nagrodę. Pisze: „Który odda każdemu według uczynków jego: Tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności, da żywot wieczny” (Rzym. 2:6-7). Służba i wytrwałość w czynieniu dobrze, to zewnętrzne przejawy tego, co znajduje się w sercu prawdziwie poświęconych. W zamian za postawę na wzór Chrystusa, są oni nagradzani chwałą, czcią i nieśmiertelnością.

Nie jesteśmy w stanie zrozumieć wielkości tej nagrody. Często definiujemy nieśmiertelność jak życie, w którym śmierć nie jest możliwa i nie wymaga zewnętrznego podtrzymywania. Bez wątpienia jest to jednak bardzo przeciętny opis nieśmiertelnej istoty. Kiedy apostoł Paweł łączy chwałę, cześć i życie wieczne z nieśmiertelnością, to kombinacja ta ponownie staje się onieśmielającą propozycją. Te słowa opisują istotę samego Boga, a mimo to dotyczą one tego, co zostało zaoferowane Oblubienicy Chrystusowej. Bóg nie przyznałby takiej nagrody, gdyby jednocześnie nie przewidział określonych celów i dzieła do wykonania przez tak zaszczyconą grupę jednostek. I tak, przedstawiciele Bożej władzy, będą potrzebowali tych cech dla pełnego zrealizowania Jego woli.

Przyszłe zadania

> „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Efez. 2:10).

Boży zamiar jak chodzi o rolę Oblubienicy Chrystusa jest bardzo złożony. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że jest Ona Jego dziełem. Po odpowiednim przygotowaniu będzie ona gotowa do wielkiego dzieła, które Bóg dla niej przewidział. W obecnym wieku, nacisk kładziony jest na wiarę i rozwój charakteru. Musimy uwierzyć w rzeczy, których nie widzimy (1 Kor. 13:12). Jednak w przyszłości, kiedy staniemy twarzą w twarz z Bogiem, będziemy widzieć wszystko wyraźnie. Wiara nie będzie już konieczna. W związku z tym główny cel Kościoła zostanie przesunięty na obszar związany w wielkim dziełem, jakie zostanie przed nim postawione.

> „A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy” (Gal. 3:29).

Obietnica dana Abrahamowi w ogólnym zarysie określiła dzieło Jezusa i jego Oblubienicy. Maja oni błogosławić wszystkie narody ziemi. Gdy rozpocznie się wdrażanie w życie tego ogólnego określenia, będzie ono miało bardzo konkretne zastosowanie w nauczaniu i szkoleniu ludzkości. Bariery rasowe będą usunięte. Nienawiść zostanie wykorzeniona. Destrukcyjne aspekty konkurencji zostaną wyeliminowane, a braterstwo ludzi stanie się tematem uniwersalnym. Jest to praca, która wymagać będzie wielkiej mądrości, którą Jezus i jego Oblubienica będą czerpać ze zgromadzonego przez siebie osobistego doświadczenia i Boskiej pomocy. Święte zasady zostaną zaszczepione w sercach ludzi, ponieważ zostaną oni obdarzeni „sercem mięsistym” (Ezech. 36:26). Wielki Pośrednik doprowadzi ludzkość ku chwale, jaka była przypisana człowiekowi w czasie stworzenia. Wówczas ludzkość dobrowolnie i z głębi serca uczci wielkie Boże zasady. Gdy ta praca zostanie zakończona, panowanie człowieka zostanie poddane wyższemu panowaniu Boga, aby Bóg był „wszystkim we wszystkich” (1 Kor. 15:28).

Wieki przyszłe

> „I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby okazać w przyszłych wiekach nadzwyczajne bogactwo łaski swojej w dobroci wobec nas w Chrystusie Jezusie” (Efez. 2:6-7).

Gdy dzieło Tysiąclecia dobiegnie końca, przed Jezusem i Jego Oblubienica otworzą się zupełnie nowe perspektywy. Zacytowane wersety sugerują, że nawet wówczas klasa Kościoła nie doświadczy jeszcze pełni bogactwa łaski Bożej. Warto zauważyć, że słowo „wiek” użyte jest w liczbie mnogiej. To sugeruje, że po okresie Tysiąclecia nastąpi wiele dalszych epok rozwoju planu Bożego, jaki znamy dzisiaj. W miarę rozwoju tych epok, Kościół będzie nadal doświadczał głębi Bożej łaski. Gdy Boży „odpoczynek” (1 Moj. 2:2) dobiegnie końca, niewątpliwie rozszerzy On swe twórcze działanie poza tę ziemię. Na dzień dzisiejszy nie mamy żadnych informacji na temat tego, na czym wówczas polegać będzie rola Kościoła. Możemy być jednak pewni, że będzie to wspaniała praca, ponieważ Bóg jest wielkim Stwórcą. Jego plany na przyszłość przyniosą ze sobą życie i radość w całym wszechświecie.

W naszych skromnych próbach zrozumienia tego, jakimi będą przyszłe doświadczenia Oblubienicy, możemy przynajmniej powiedzieć do siebie: „Perspektywa bycia z Bogiem jako część Oblubienicy Jego wielkiego Syna warta jest każdego wysiłku, jaki możemy uczynić, aby być wiernym. Nadzieja uczestniczenia w ich planach i nowych projektach jest tak ekscytująca, że musimy dołożyć wszelkich starań, aby ją urzeczywistnić”.

> „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie” (Obj. 3:21).

Ruggirello Tom